

# KęKę, Gdy przyjdzie czas

Youtube zmienił mi na żółto, z zielonego dolara  
Bo po ośmiu latach desant i nie spełnia wymagań  
Choć pisałem jako fikcję, teraz wszystko się sprawdza  
Oni mogą iść zabijać, ty nie możesz obrażać

Takie czasy  
Wolą kiedy teksty są śliczne  
Moje nie są, za to gównu mam profetyczne  
Słyszysz, dzieciak? Dla mnie to coś więcej niż biznes  
Widzę zło, o tym mówię – nie milczę

Siedzę w domu, słucham Paka i jem sushi w tempurze  
Trzy godziny dalej wojna, lecą bomby za Bugiem  
U nas jest dobrze mimo paru spraw, tak czuję  
Moje problemy w chwilę nikną  
Kiedy patrzę na Buczę  
Jeżeli przyjdą do nas, co mam robić? Nie wiem  
Liczę na to że sam wtedy nie zawiodę siebie

Od tylu lat czuję jakby miał zawalić się świat  
Obym się mylił, a jak się nie mylę  
Je\*ać!

Gdy przyjdzie  
Czas i zawyje alarm nad miastem  
Wierzę, że odnajdę siłę by trwać  
Taki jest  
Plan  
I choć kiedyś było mi łatwiej  
Liczę na to, że podołam i tak  
Kiedy przyjdzie  
Czas i zawyje alarm nad miastem  
Wierzę, że odnajdę siłę by trwać  
Taki jest  
Plan  
I choć kiedyś było mi łatwiej  
Liczę na to, że podołam i tak

Łatwo mówić o odwadze, kiedy siedzi się tutaj  
Siła bierze się z wyrzeczeń, męstwo rodzi się w bólach  
Ja spokojnie robię .. nawet gdy się nie ruszam  
Tam 36 się przedziera umrzeć na gruzach  
Widzisz sens, żeby walczyć do końca  
Gdzie są ci krytycy, specjaliści od powstań  
Jedno życie masz, jesteś gotów je oddać  
Czy zrobiłeś tak, oceni historia

Ja tyle siebie znam, co mnie zdążył los przebadać do teraz  
Kiedyś proste wszystko było, dziś złożoność dostrzegam  
Kumpel mówi mi, że w razie czego będzie uciekał  
Jego życie i decyzje, co ja mogę oceniać  
Przecież sam mam życie pełne błędów  
Od krucjaty, do poszukiwania sensu  
Król młodzieży gada bzdury, chyba Moskwa mu płaci  
Tu się wojna nie zaczęła, on już zdradził

Gdy przyjdzie  
Czas i zawyje alarm nad miastem  
Wierzę, że odnajdę siłę by trwać  
Taki jest  
Plan  
I choć kiedyś było mi łatwiej  
Liczę na to, że podołam i tak  
Kiedy przyjdzie

Czas i zawyje alarm nad miastem  
Wierzę, że odnajdę siłę by trwać  
Taki jest  
Plan  
I choć kiedyś było mi łatwiej  
Liczę na to, że podołam i tak

Siedzimy w domu wieczorem  
Szukam wakacji na Krecie  
Chyba mi dobrze zrobi ciepło  
Dzieciaki grają na szkole  
Ludzie się kłóca na necie  
W Odessie bomby wzięły dziecko  
Świat się nie zmienił od wczoraj  
To nihil novi sub sole  
Po prostu bliżej przyszło piekło

Czy będę wiedział co zrobić  
Kiedy mi staną pod domem  
Przyjdą pod moją niepodległość

Zawyje alarm nad miastem  
Wierzę, że odnajdę siłę by trwać  
Taki jest  
Plan  
I choć kiedyś było mi łatwiej  
Liczę na to, że podołam i tak  
Kiedy przyjdzie  
Czas i zawyje alarm nad miastem  
Wierzę, że odnajdę siłę by trwać  
Taki jest  
Plan  
I choć kiedyś było mi łatwiej  
Liczę na to, że podołam i tak  
Kiedy przyjdzie czas